

Cena konkurencyjności

29 maja 2011

Francja traci udziały w rynku, bo nie jest konkurencyjna, więc należy obniżyć koszt pracy, a zatem trzeba zredukować francuski „model socjalny”, który jest zdecydowanie za drogi, przeto należy przystąpić do proponowanego przez Angelę Merkel paktu konkurencyjności. Laurence Parisot, przewodnicząca konfederacji pracodawców francuskich, posunęła się do stwierdzenia, że we Francji koszt pracy stał się wyraźnie wyższy niż w Niemczech.

Jedno jest pewne – w Niemczech płace są zamrożone od kilku lat i Niemcy utrzymują swoje udziały w rynkach, gdy tymczasem udziały wszystkich innych krajów europejskich wykazują raczej tendencję spadkową. Nie ma to jednak bezpośredniego związku ze względną progresją płac: utrzymuje się na przykład konkurencyjność cenowa Francji. Spadek jej udziału w rynkach wyjaśniają więc inne czynniki. Pierwszy z nich to czynnik przyziemnie arytmetyczny: ponieważ wzrastają udziały krajów wschodzących, czyjeś muszą spadać. Spadają zatem udziały Stanów Zjednoczonych, Japonii i większości krajów europejskich. Kraje strefy euro cierpią na skutek spadku kursu dolara na rynkach światowych. Wysiłki innowacyjne przedsiębiorstw francuskich pozostają w tyle za wysiłkami przedsiębiorstw niemieckich itd. Wreszcie, dane statystyczne zaciemnia globalizacja: eksport samochodów Volkswagen i Porsche zalicza się do niemieckich udziałów w rynkach, ponieważ w końcowej fazie montaż odbywa się na terytorium Niemiec. Natomiast eksport samochodów Dacia Logan wytwarzanych w Rumunii figuruje w eksporcie rumuńskim. Krótko mówiąc, rośnie luka między konkurencyjnością gospodarki Francji a kwitnącym zdrowiem francuskich koncernów, które realizują dwie trzecie obrotów poza granicami Francji.

Instytut pracodawców Rexecode proponuje „przemysłowi na terytorium Francji obniżkę kosztów produkcji o 5-10% poprzez

zmniejszenie obciążeń socjalnych na rzecz pracy, na tyle na ile jest to możliwe, finansowo kompensowane znacznymi cięciami wydatków publicznych". Postulat ten nie wynika z diagnozy. Ponadto jest on technicznie niewykonalny: nie istnieje żadna miara pozwalająca obniżyć koszty tylko w sektorach narażonych na konkurencję międzynarodową. Na zmniejszaniu składek pracodawców na ubezpieczenia społeczne pracowników i podwyższaniu „socjalnego” VAT finansującego te ubezpieczenia głównie skorzystałyby sektory nie narażone na konkurencję międzynarodową, jak to już się dzieje z ulgami w tej dziedzinie. Żądanie „znaczných cięć w wydatkach publicznych” w obecnej sytuacji to frontalny atak na wydatki socjalne, a klauzula „na tyle, na ile jest to możliwe” oznacza, że zdaniem pracodawców model socjalny ma być zmienną dostosowawczą.

Obranie takiego kursu doprowadziłoby do powstania trojakiej spirali: recesyjnej, antyspołecznej i antykooperacyjnej. Poza tym nie miałby on sensu, ponieważ ignoruje narastającą skłonność, która zarysowuje się w Chinach i Niemczech – u dwóch największych eksporterów światowych – do przestawiania się przedsiębiorstw na produkcję na rynek wewnętrzny. Zamiast dołączać do paktu konkurencyjności należałoby oprzeć się na konieczności reorientacji modelu niemieckiego. Większość niemieckiej nadwyżki handlowej realizuje się w Europie, toteż deficyty sąsiadów są po prostu odwrotną stroną tego samego medalu. Ponadto w Niemczech zmniejsza się proporcja ludności w wieku zdolnym do pracy i spadek ten w końcu zacznie sprzyjać wysuwaniu i spełnianiu postulatów podwyżek płac, co położy kres jednej z najwyraźniejszych w Europie degradacji modelu socjalnego.

Jedyna spójna perspektywa to kooperacyjny projekt europejski oparty na harmonizacji norm socjalnych (na przykład płaca minimalna indeksowana na podstawie wskaźnika produktywności w każdym kraju) oraz zbieżnym równaniu w górę opodatkowania kapitału i inwestycji publicznych finansowanych z poszerzonego budżetu europejskiego. Parlament europejski, głosując za

zasadą opodatkowania transakcji finansowych, pokazał, że taki kurs jest możliwy – pod warunkiem zakwestionowania „preferencji dla finansjery” [1].

Autor: Michel Husson

Tłumaczenie: Zbigniew M. Kowalewski

Źródło: [Le Monde diplomatique](#)

O AUTORZE

Michel Husson – ekonomista z paryskiego Instytutu Badań Ekonomicznych i Społecznych (IRES), autor *Un pur capitalisme* (2008).

PRZYPIS

[1] Szerzej patrz <http://hussonet.free.fr/missioncp.pdf>.
Elementy debaty patrz <http://hussonet.free.fr/ecofran.htm>